

Tekiel, Andrzej

Stefan Gołębiowski - poeta, pedagog i działacz społeczny

Notatki Płockie 13/1-45, 58-59

1968

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STEFAN GOŁĘBIOWSKI – POETA, PEDAGOG i DZIAŁACZ SPOŁECZNY

„Dobrze się dzieje, że w Bieżuniu żyje i działa wybitny poeta i pedagog, którego poezja mówi o godności i potrzebie ludzkiej pracy w każdym miejscu naszej ojczyzny” — powiedział, omawiając twórczość Stefana Gołębiowskiego, prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski z Uniwersytetu Warszawskiego.

Parafrazując tę wypowiedź można rzec: — Dobrze się stało, że w 30 rocznicę pracy literackiej dzięki inicjatywie Stowarzyszenia Domu Chłopa w Warszawie oraz Komisji Kultury i Sztuki NK ZSL doszło do spotkania wielbicieli talentu, przyjaciół, znajomych i wychowanków ze Stefanem Gołębiowskim — poetą, wiejskim działaczem mazowieckim i pedagogiem. Związany miejscem urodzenia i pracy ze wsią, chętnie przyjmował na siebie obowiązki działacza społecznego, jednak zawsze Jego namiętnością pozostawała poezja. Była ona — jak twierdzi sam Poeta — nie tyle powołaniem, co potrzebą Jego życia.

Długa i owocna jest droga poetycka Stefana Gołębiowskiego. Jej początki łączą się ze znaną poetycką grupą „Skamandra” i z Julianem Tu-



W gronie licznie przybyłych na spotkanie z Poetą wielbicieli Jego talentu, przyjaciół i znajomych znaleźli się również byli uczniowie z Przasnysza i Bieżunia



W imieniu Kolegów po piórze życzenia wraz z wiązką kwiatów składa Poezie — Sekretarz Zarządu Głównego ZLP — Jan Marian Gisges.

wimem. To właśnie od jednego z najwybitniejszych polskich poetów XX wieku wiejski nauczyciel, poeta niepewny swojego talentu, otrzymał list ze słowami: „Drogi poeto, gdzie chcesz możesz drukować!”. A potem nadszedł czas poetyckich żniw w postaci wydanych tomików: *Kłos słońca* (1937), *Trud* (1953), *Gwiazdy kwitną* (1956), *Ziarno życia* (1960), *Zamyśl* (1963), *Alter ego* (1964), *Owoc światła* (1965) i *Obraz głosu* (1967).

Warszawskie spotkanie, które odbyło się w jednej z sal Domu Chłopa w dniu 30 listopada ub. r. było hołdem złożonym Poezji i Człowiekowi. Ignacy Klimaszewski otwierając spotkanie mówił m. in. o stosunku Stefana Gołębiowskiego do młodzieży i pracy pedagogicznej. Sekretarz Zarządu Głównego ZLP, Jan Maria Gisges, w imieniu Związku i Prezesa Jarosława Iwaszkiewicza życzył poecie, żeby „nadal prostował ścieżki ludzkie”. Za wszystko, co zrobił dla kultury ziemi mazowieckiej, dziękowała kierowniczka Wydziału Kultury PWRN p. Forbertowa. Do składanych życzeń dołączyli się byli uczniowie Stefana Gołębiowskiego, obdarowując Go wiązkami kwiatów. Z kolei prof. dr Jan Zygmunt Jakubowski zwrócił uwagę na trwałe wartości i rozwój twórczości Poety, wskazując jednocześnie na duży Jego dorobek jako doskonałego tłumacza strof Horacego. Po recytacji wybranych wierszy przez znanych aktorów: Ryszardę Hanin i Wojciecha Siemion, o swojej drodze życiowej i poetyckiej mówił sam poeta.



W części artystycznej wiersze Poety recytowali znani aktorzy — Ryszarda Hanin i Wojciech Siemion.
Zdjęcia: Maciej Billewicz

HANNA MARKERT

WIECZÓR POEZJI EDWARDA SZYMAŃSKIEGO W WĘGROWIE

Kolejna — zakrojona na szeroką skalę wojewódzka impreza kulturalna — to Mazowiecka Jesień Literacka 1967. Jej osiągnięcia określa liczba 120 spotkań znanych pisarzy z mieszkańcami małych miasteczek i wsi Mazowsza, Kurpiów i Podlasia, liczne wieczornice z grupą młodych poetów ze środowiska wiejskiego, rozmowy z ludźmi teatru, filmu, TV. Zorganizowano szereg interesujących spektakli najnowszych filmów, demonstrowano wystawy nowoczesnej sztuki, grafiki itp. W sumie akcja niezwykle wartościowa. Organizatorzy jesieni kulturalnej na Mazowszu — Mazowieckie Towarzystwo Kultury, Biblioteka Wojewódzka, WZGS oraz „Ruch” dotarli do sporej części środowiska wiejskiego, starali się zachęcić do współpracy, pobudzić aktywność miejscowych działaczy kulturalnych, spowodować, aby dobra książka, film, program TV, czy aktualna prasa stała się potrzebą na codzień.

Jedną z ciekawszych imprez tego typu, która zorganizowana została w ramach jesieni literackiej 1967, był uroczysty wieczór poświęcony życiu i twórczości znanego poety rewolucyjnego — Edwarda Szymańskiego. Wieczór ten urządzono w grudniu ub. r. w 25-lecie jego śmierci. Jako miejsce imprezy obrano Węgrów, bowiem ziemia węgrowska jest terenem, z którym poeta był szczególnie związany podczas ostatnich lat swego życia.

Edward Szymański żył w latach 1907—1943. Urodził się w Warszawie. Pochodził z robotniczej rodziny Woli. Studiował polonistykę na Uniwersytecie Warszawskim, jednocześnie pracując zarobkowo od najmłodszych lat. Twórczość poetycką rozpoczął w 1929 roku. Tomiki jego wierszy noszą tytuły: „Dwadzieścia milinów”, „Słońce na szynach”, znany jest także jako autor przekładu dzieła Lukrecjusza „O naturze wszechrzeczy”. Dorobek poetycki Szymańskiego zaliczany jest do wielkiej poezji rewolucyjnej tego typu co utwory Władysława Broniewskiego, Lucjana Szewalda czy Włodzimierza Majakowskiego.

Edward Szymański zginął zamordowany przez hitlerowców w Oświęcimiu.

Węgrów jest obecnie niewielkim 7-tysięcznym miastem powiatowym. Rzeka Liwiec, która przepływa opodal stanowi granicę Mazowsza i Podlasia. W miasteczku brak większego przemysłu. Ludność utrzymuje się również z rolnictwa. Znajduje się tu klubokawiarnia, biblioteka powiatowa, 3 szkoły, szpital, kilka zakładów usługowych. Kiedy w niedzielne grudniowe popołudnie przybył do Węgrowsa autokar, który przywiózł gości z Warszawy — miasteczko ożywiło się. Przybyła tu bowiem grupa znanych pisarzy: Stanisław Ryszard Dobrowolski, Leopold Lewin, Jajna Brzostowska, Tadeusz Chudy, krytyk literacki